

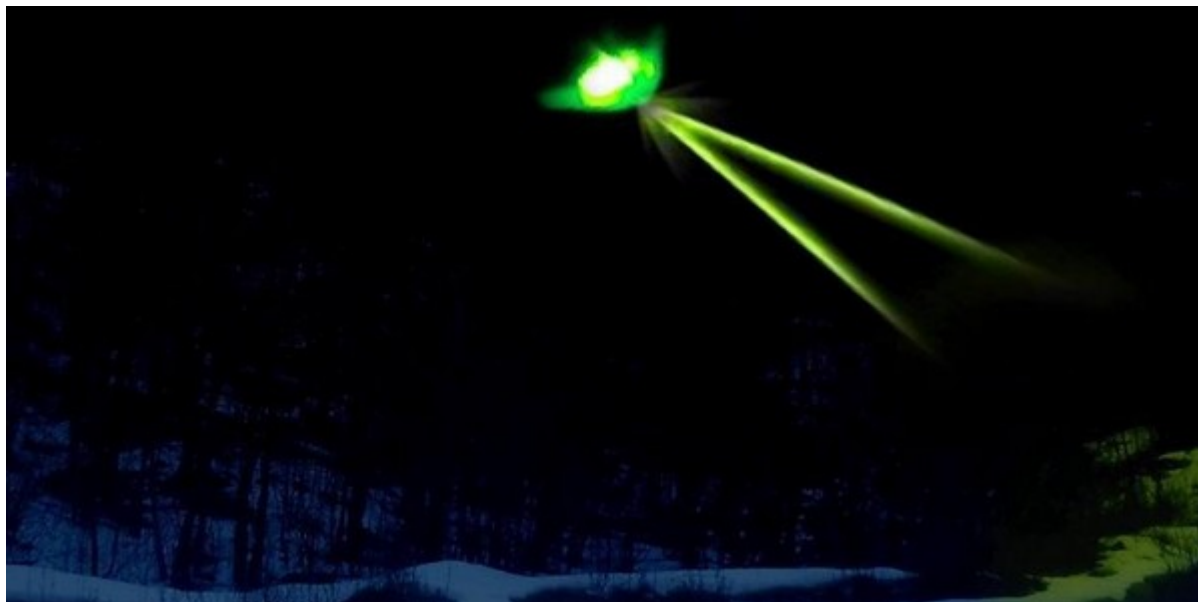
Obserwacje UFO stanowią dowód we włoskim sądzie

23 października 2022

Niesamowita historia wydarzyła się w Chiesa w Valmalenco we Włoszech, gdzie od lat trwa starcie dowódcy karabinierów z jego przełożonymi. W centrum sporu znajdują się obiekty UFO oraz włoskie wojsko.



Dowódca karabinierów donosi, że był świadkiem zdarzeń, które można zaklasyfikować jako UFO. W 2019 roku przełożeni poinstruowali go, aby nie wysyłał raportów o niezidentyfikowanych obiektach latających. Po oficjalnej odmowie wojskowy został oskarżony o oszustwo.



Ku zaskoczeniu włoskiego MON, sędzia dopuścił jako dowód dossier dotyczące serii obserwacji niezidentyfikowanych obiektów latających sporządzony w okresie, w którym Alessandro Di Roio działał w Valmalenco. Jest to bezprecedensowa sytuacja i jak dotąd pierwszy przypadek, gdy istoty niezidentyfikowane obiekty latające trafiają do sądu.



Alessandro Di Roio, według skarg śledczych, „oszukał” państwo co do godzin służby w ramach patroli anty-UF0, aby w nieuczciwy sposób zwiększyć swoją emeryturę o 80 euro.



Warto nadmienić, że Valmalenco w ostatnich latach było źródłem kilku obserwacji niezidentyfikowanych obiektów. Mieszkańcy deklarowali, że widzieli tam dziwne światła, podejrzane cienie, niezidentyfikowane samoloty, niekonwencjonalne kształty i temu podobne fenomeny.



Obrońcy Di Roio podejrzewają, że źródłem oskarżeń przeciwko ich klientowi są właśnie ciągłe doniesienia o obserwacjach UFO, które dotarły do [redacted]koszar, i że porucznik zwrócił uwagę na te anomalie dowództwu rejonowemu i Ministerstwu Obrony. Były porucznik carabinieri, obecnie emerytowany, próbuje obecnie oddalić wszelkie oskarżenia pod jego adresem.

Autorstwo: M@tis

Zdjęcia: Alessandro Di Roio

Źródło: InneMedium.pl